



# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE — DIE KAUFMANNSTIMME

LA VOIX DE COMMERCE

---

Łódź, dnia 1 grudnia 1932 r.

Nr. 23 i 24

Rok VII

---

Z TREŚCI NUMERU:

*Wspólnym frontem — str. 1*

*W walce o jutro gospodarcze — str. 2*

*Scalenie podatku obrotowego — str. 2*

*Zlikwidowany incydent — str. 3*

*Groźbą dla kupiectwa jest nowa taryfa  
celna — str. 4*

*Równe prawa i równe obowiązki — str. 5*

---

Prawo — Podatki

Rynki

Z życia organizacji gospodarczych

Cena pojedynczego numeru

1 złoty 50 groszy „GŁOS KUPIECTWA” wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Szereg aktów prawodawczych, wydanych w ostatnich czasach, sprawił, że dziś prowadzenie księgowości staje się niezbędne dla każdego prawie przedsiębiorstwa.

Kodeks Handlowy zobowiązywał do prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych wszystkich „handlujących”, zarówno kupców, jak i przemysłowców, wzgl. rzemieślników.

Przepis ten długo pozostawał martwą literą i w praktyce nie był wykonywany przez olbrzymią większość handlujących. Stało się tak dlatego, że przepis ten pozbawiony był jakiejkolwiek sankcji karnej: za niestosowanie się do tego przepisu nie groziła nikomu żadna kara.

**Ten stan rzeczy uległ zmianie z chwilą wydania nowego Kodeksu Karnego (Dz. Ustaw 1932 r. Nr. 60, poz. 571), obowiązującego na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od dnia 1 września r. b., a którego art. 280 stanowi, że za nieprowadzenie księgowości kupieckiej lub też prowadzenie jej wadliwie grozi kara aresztu do miesiący sześciu lub grzywny od zł. 5 do zł. 200,000 (art. 42 K. K.).**

Z chwilą wejścia w życie tego kodeksu, to jest z dniem 1 września r. b., wszystkie przedsiębiorstwa muszą przeto prowadzić księgowość kupiecką.

Prowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych daje szereg przywilejów i ulg podatkowych, jednakże dla wielu, zwłaszcza drobniejszych przedsiębiorstw, byłoby zbyt uciążliwe, i zamiast być dobrodziejstwem — stałoby się ciężarem nad siły.

W zrozumieniu tego stanu rzeczy **Ministerstwo Skarbu zezwoliło na prowadzenie uproszczonych ksiąg handlowych** niektórym rodzajom przedsiębiorstw, a mianowicie tym, które są zaliczone:

a) do kat. drugiej punkty 2 i 3, trzeciej i czwartej rozdziału I, trzeciej i czwartej rozdziałów II, V—XVII, XIX—XXI cz. II lit. A taryfy (**przedsiębiorstwa handlowe i skupu zawodowego**);

b) do kat. piątej, szóstej, siódmej i ósmej części II lit. C taryfy (**przedsiębiorstwa przemysłowe i rzemieślnicze**) (Rozp. Min. Skarbu z dnia 13 kwietnia 1932 r. — Dz. U. Nr. 41, poz. 412).

Uproszczone Księgi Handlowe dają te same prawa, co prawidłowe księgi handlowe, jeżeli chodzi o ulgi podatkowe w podatku przemysłowym (zniżenie stawki podatku obrotowego), o określenie obrotu danego przedsiębiorstwa i t. d. Księgi uproszczone mają pewne znaczenie również i w podatku dochodowym.

Ukazały się już niektóre wzory uproszczonej księgowości, lecz, zdaniem Centrali Związku Kupców, nie we wszystkim odpowiadają one potrzebom specyficznym handlu drobnego i rzemiosła.

Pragnąc tej pilnej potrzebie zaradzić i dać kupiectwu wzór uproszczonej księgi, czyniący zadość w granicach możliwości wszystkim wymaganiom życia handlowego, Centrala Związku Kupców wydała **księgę uproszczoną** na podstawie wzoru, zaakceptowanego przez Min. Skarbu reskryptem z dnia 10 września 1932 r. L. D. P. O. 38348-4-32 i opatrzyła ją **wstępem i szczegółowymi wskazówkami** Wydz. Prawnego C. Z. K.

Księgi według tego wzoru zostały wydane nakładem

CENTRALI ZWIĄZKU KUPCÓW

**i są do nabycia w Centrali Związku Kupców  
w cenie zł. 5.50 za księgę**

Oddziały prowincjonalne mogą księgi nabywać po cenie ulgowej zł. 5.—

Zwracać się do Centrali Związku Kupców — Warszawa, Senatorska Nr. 22

Wysyła się za zaliczeniem pocztowem.

**Centrala Związku Kupców**



# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE • DIE KAUFMANNSSTIMME • LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 23 i 24 (Rok VII)

Łódź, dnia 1 grudnia 1932 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m.

## Wspólnym frontem

Wiemy, że kryzys istnieje, znamy jego przyczyny i wiele się już powiedziało na temat środków, przy pomocy których, myślę, że mógłby być zlikwidowany, lub choćby częściowo złagodzony. Nie będziemy tutaj rozważać tych różnych programów, bo nie to jest zresztą celem tego artykułu.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że w każdej dziedzinie życia gospodarczego stoimy dzisiaj wobec zagadnień podstawowych, wobec kwestji egzystencji, wobec być albo nie być. Przedstawiciele każdej grupy i każdej dziedziny życia gospodarczego podejmują indywidualne wysiłki i rezolucje, któreby miały na celu ratowanie przez nich reprezentowanych dziedzin. Każdy myśli o sobie, a nikt o całości. Wszystkie te wysiłki i dążenia idą w jednym kierunku: Wszyscy myślą o tem, że rząd ureguluje te stworzone tylko niedomagania. Oczywiście, w tych dążeniach pojedynczych nad znalezieniem środków poprawy, skierowanych pod adresem rządu, niema zbiorowego programu, lecz tylko olbrzymia ilość programów oddzielnych. To wrażenie indywidualnych wysiłków sanacyjnych uwydatnia się zwłaszcza w czasie szeregu konferencji i narad, na których chciałoby się realizacji wszystkich postulatów od rządu, który ma przecież dość poważnych problemów polityczno-gospodarczych do rozwiązania. Czy nie byłoby jednak racjonalniej i słuszniej, gdyby każda gałąź, opracowując swój program, nie strzegłaby jedynie egoistycznie własnych interesów, ale uwzględniłaby po przyjacielsku i w poczuciu patriotyzmu gospodarczego, również i inne gałęzie, które związane są z całokształtem polityki gospodarczej każdej grupy. Dotychczas panuje u nas ten rodzaj myślenia i stawiania rezolucyj, który uznaje tylko swój własny interes. Rolnik, przemysłowiec, kupiec, rzemieślnik — wszyscy oni tworzą przez egoizm zawodowych interesów labirynt tylu odmiennych programów, że faktycznie nie możemy ruszyć z miejsca i podjąć konkretnych prac dla uzdrowienia całokształtu zagadnień gospodarczych w tak ciężkim

i poważnym okresie, jaki obecnie przeżywamy. A gra idzie o wielką stawkę, bo o uratowanie tego, co jeszcze jest i o pracę dla lepszej przyszłości. To są zadania państwowo-twórcze bardzo doniosłe i potężne. Jeśli kraj jest w niebezpieczeństwie, wszyscy obywatele bez żadnych różnic występują ku obronie swej ojczyzny. I w tym również wypadku nie sam rząd może wziąć na swe barki ten wielki ciężar niezgodnionych programów. Zadaniem psychologicznym wszystkich obywateli jest skierowanie wszystkich wysiłków i wszystkich myśli w jednym kierunku. Musimy stworzyć wspólny front dla opanowania trudności. Nie wolno ani na chwilę zapominać o wspólności interesów poszczególnych warstw: handel uzależniony jest od pomyślnego rozwoju rolnictwa, przemysł nie mniej, rzemiosło i wolne zawody — tak samo. Wiemy przecież, że 70 proc. ludności kraju stanowi ludność rolnicza — odbiorca handlu; z drugiej strony rolnictwo zainteresowane jest w prosperacji jego aparatu rozdzielczego — handlu, przemysłu, rzemiosła, twórczych sił intelektualnych — wolnych zawodów. Musimy z tego sobie zdać sprawę, musimy pójść na kompromisy i wzajemne ustępstwa i zrozumieć, że naczelnym zadaniem jest zjednoczony front, który musi być potężnym hasłem dla wszystkich, budujących państwo. Trzeba zerwać z tym przesądem, że jeżeli jednej tylko warstwie będzie się dobrze działo — to kryzys zostanie zlikwidowany. Ani przemysł oddzielnie, ani handel, ani rzemiosło wolne, krocząc tylko swemi drogami, nie utrwalą swej pomyślnej sytuacji, nie uzdrowią swej struktury i nie przezwyciężą kryzysu. Konsolidacja ta niezbędna jest nie tylko w okresie kryzysu, ale i w czasach dobrobytu, bo w okresie prosperity w Polsce nie myślano kategorjami gospodarczymi ogólnopaństwowymi, dbając tylko o swoją grupę. Możliwe też, że w Polsce ostry przebieg przesilenia spowodowany został temi wymienionemi wyżej błędami. Nie jest wykluczone, że gdyby silniej działał czynnik wzajemnego zrozu-



mienia i współdziałania, możebyśmy do takiego zaostżenia nie doszli, bo przecież Polska nie była zbyt silnie związana z zagranicą wielkimi kredytami, a posiada poważne bogactwa naturalne i pracowitą ludność. Wytworzenie tej atmosfery wzajemnego zrozumienia nie jest łatwe, zwłaszcza dzisiaj, gdy trzeszczą podstawy życia gospodarczego. Stworzenie tego nastroju i tej psychologii będzie trudne, ale to musi przyjść. Musimy dojść do tego, aby zacząć myśleć kategorjami

ogólno-gospodarczymi. Jeżeli się mówi o wychowaniu narodowym i zrozumieniu gospodarczym, to w tym celu są różne organizacje, w tym celu powstały izby.

Wypośrodkowanie na podstawie kompromisów i wzajemnych ustępstw stworzy program wspólnego frontu, którego naczelnym hasłem jest rozwój gospodarczy Polski, jako wielkiego mocarstwa.

J. L.

## W walce o jutro gospodarcze

Na zebraniu plenarnem Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi wygłosił obszernie przemówienie wiceprezes Mieczysław Hertz, poświęcone niezwykle głębokiej i przenikliwej analizie sytuacji gospodarczej. Na wstępie mówca podkreślił katastrofalny spadek obrotów w handlu międzynarodowym. Te przerażające cyfry ilustrują szaloną katastrofę, wobec której rozpanoszyła się szkodliwa działalność znachorów gospodarczych. Jesteśmy w stanie wojny celnej, w którą Polska została wciągnięta wbrew swej woli, gdyż nasz bilans płatniczy jest w ścisłej zależności od bilansu handlowego. Następnie p. Mieczysław Hertz omówił szereg ostatnich pociągnięć w polskiej polityce gospodarczej, podkreślając m. in. ujemny charakter prowadzonej obecnie akcji zniżki cen. Główna uwaga zwrócona została na ratowanie rolnictwa. W tym celu wydano w krótkim stosunkowo okresie czasu szereg ustaw i rozporządzeń, zmierzających do odciążenia sytuacji finansowej rolnictwa. Ustaw tych wydano ostatnio 36. Przemysł i handel ulg specjalnych prócz bardzo nieznacznej pomocy — nie otrzymały. Zwłaszcza handel, mimo swego rozpaczliwego stanu, jest całkowicie upośledzony, szczególnie na odcinku kredytowym. Ani Bank Gospodarstwa Krajowego, ani Bank Polski nie uważa za wskazane objąć akcją kredytową kupiectwa. Mówca omawia następnie politykę instytucji emisyjnej na tle obniżki stopy procentowej. Bank Polski toczy zacietą walkę o utrzymanie waluty. W tej walce społeczeństwo stoi po stronie Banku Polskiego, gdyż zdaje sobie dokładnie sprawę z fatalnych skutków ewentualnej inflacji. Cierpimy wszyscy, ale chodzi o ratunek przed inflacją, tem największym nieszczęściem, które może dotknąć życie gospodarcze.

Reasumując niezwykle obszerną analizę sytuacji p. Mieczysław Hertz zwrócił uwagę na niektóre jasne punkty tej sytuacji. Tak więc na terenie Niemiec coraz wyraźniej zarysowuje się przeciwakcja wobec kontyngentów. W Stanach Zjednoczonych prędzej czy później zwyciężyć musi koncepcja współpracy międzynarodowej. W oczekiwaniu tego momentu, w którym runą wysokie mury ceł prohibicyjnych, zapowiadając początek końca przesilenia i zdając sobie sprawę, że poprawa postępować będzie powoli, musimy już dzisiaj dążyć do racjonalizowania i zorganizowania naszych schabotyzowanych stosunków gospodarczych. Tutaj cofnąć się należy do przeszłości, do czasów wielkiej wojny. Hasłem i wytyczną społeczeństwa łódzkiego było „Sami sobie radzić musimy”. Pod tem hasłem społeczeństwo łódzkie wydobyło ze siebie taki ogrom sił, że miasto nasze w katastrofalnym stanie rzeczy zostało uratowane. Robiono wszystko, żeby zachować swoją samodzielność. W wielu wypadkach społeczeństwo łódzkie wolało raczej skasować tworzone przez siebie instytucje, niż dopuszczać do ingerencji władz okupacyjnych.

Tak samo i dzisiaj, zakończył swe świetne przemówienie wiceprezes Hertz, to dążenie do samodzielności, to urzeczywistnienie idei realnego samorządu gospodarczego, przeziara z każdej strony sprawozdania izby, które przyjdum i dyrekcja Wam, Panowin Radcowie, złożyła, że samorząd gospodarczy w najszerszym tego słowa znaczeniu w tej ciężkiej chwili dla Państwa i Narodu naszego, przynieść może niespożyte korzyści i może przyczynić się do przetrwania tego tak strasznego przesilenia.

## Scalenie podatku obrotowego we włókiennictwie

Podstawę prawną dla wprowadzenia pauszalizacji (scalenia) podatku przemysłowego od obrotu dała dopiero nowela z dnia 19 grudnia 1931 r. do ustawy o podatku przemysłowym. Ustawa ta przewiduje możliwość wprowadzenia scalonego podatku dla wszystkich towarów i nie zawiera pod tym względem żadnych ograniczeń. Ministerstwo Skarbu w licznych enuncjacjach wyraziło gotowość wprowadzenia tej zasady dla branży włókienniczej. Przekonanie o wadach ustawy o podatku przemysłowym od obrotu i o wadach konstrukcji tego podatku jest dziś dla sfer gospodarczych i czynników miarodajnych tak jasna, że nie należy się rozpisywać, by to przekonanie uzasadnić.

Podatek przemysłowy jest typowym podatkiem pośrednim, jedynie w okresie inflacji przybrał charakter podatku bezpośredniego i w tej formie pozostał do dnia dzisiejszego, mimo jaskrawych błędów w swej konstrukcji, które tak fatalnie odbiły się na życiu gospodarczym kraju. Sfery kupieckie domagały się od początku wprowadzenia tego podatku przystosowań konstrukcji podatku przemysłowego do jego pośredniego charakteru, czynniki miarodajne jednak dopiero w grudniu 1931 r. podzieliły to stanowisko.

Zmiany w ustawie o podatku przemysłowym są wskazane nie tylko w interesie sfer gospodarczych, ale również i w interesie Skarbu Państwa.

Zanim przejdziemy do projektowanej reformy scalenia podatku przemysłowego we włókiennictwie, zwrócimy na chwilę uwagę na stosunki, jakie panują w opodatkowaniu włókiennictwa.

W przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, prowadzących prawidłową księgowość, podatek jest wymierzony sprawiedliwie, aczkolwiek i ta ustawa daje cały szereg powodów do nieporozumień (jak stosowanie 1 proc. stawki w przemyśle, sprzedaże gotówkowe i t. p.).

Znacznie gorzej i trudniej przedstawia się odpowiedni i sprawiedliwy wymiar w przedsiębiorstwach, nieprowadzących prawidłowej księgowości. Dla wymiaru podatku tym przedsiębiorstwom Urzędy Skarbowe zmuszone są ze stratą czasu i trudu zbierać materiały z szeregu źródeł, które w rezultacie nie dają gwarancji prawdziwości tego materiału i sprawiedliwego wymiaru, dając łatwe pole do nadużyć z wybitną szkodą dla Skarbu Państwa i życia gospodarczego. Obecny system podatku przemysłowego od obrotu dał znakomite pole do rozwoju tak zwanego „anonimowego przemysłu i handlu”. Przedsiębiorstwa tego rodzaju istnieją bez świadectw lub na zasadzie drobnych świadectw przemysłowych, czyniąc bardzo często wielkie obroty i unikając obciążeń podatkowych, co stanowi groźną konkurencję dla istniejących legalnie przedsiębiorstw.

Wadliwość obecnie obowiązującej ustawy i praktyki organów wymiarowych w znakomitej części pogłębiają kryzys we włókiennictwie przez zamknięcie kredytu zagranicznego i wewnętrznego, gdyż obawa przed zaskwestrowaniem materiałów za podatki podważa byt i podstawy przedsiębiorstw, opłacających normalne podatki. Reforma scalenia podatku w włókiennictwie rozwiąże znakomicie istniejące bolączki, nie naruszając co najważniejsze wpływów skarbowych.

## Zlikwidowany incydent

Ostatnie zebranie plenarne Izby Przem. - Handlowej w Łodzi miało wyjątkowo burzliwy charakter i wskutek tego odbiegało od dotychczasowych posiedzeń, które przyznać musimy były mało ożywione. Po załatwieniu formalności, związanych z otwarciem posiedzenia, prezes Geyer zakomunikował Izbie, że wbrew rozpowszechnianym fałszywym wiadomościom prace nad scaleniem podatku obrotowego we włókiennictwie posuwają się naprzód. Natrafiają one jednak na przeszkody, bo Min. Skarbu nie zakomunikowało odnośnych danych, któreby mogły posłużyć za materiał do ustalenia tak ważnego momentu nowego prawa, jakim jest ustalenie stawek. Prezes zakomunikował następnie o dążeniu reorganizacji komisji, a to na tle dotychczasowej niesprężystej działalności niektórych komisji, co zostało spowodowane tem, że początkowo napływ radców do Izby był bardzo znaczny, później część radców przekonała się, że komisje poruszają tematy nieinteresujące, a 15 radców ubyło w ciągu 3 lat z szeregów Izby. Wobec tego nowi radcowie nie mają przydziałów do poszczególnych komisji. Sprawa tych komisji, która została załatwiona i na komisjach i na sekcjach za małymi

Projekt reformy scalonego podatku wysuwany przez sfery gospodarcze Łodzi jest pomyślany jako przeniesienie dotychczas płaconego przez przemysł i handel włókienniczy podatku do jednej fazy, a mianowicie obciążenie tym podatkiem importowanego surowca. W ten sposób podatek będzie płacony tylko raz, powodując równoczesne zwolnienie przemysłu i handlu od podatku. Z kolei podatek ten będzie przeniesiony na gotowy towar w przemyśle i handlu. Celem wyrównania cen artykułów krajowych z towarami importowanymi z zagranicy, projektowane jest wprowadzenie podatku wyrównawczego dla artykułów zagranicznych.

Scalenie podatku przemysłowego we włókiennictwie ma doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego jak i dla Skarbu i przede wszystkim uprości pobór podatku, zwolni płatników od uciążliwego udowadniania swoich obrotów, wprowadzi w dziedzinę podatkową element sprawiedliwego obciążenia podatkiem wszystkich przedsiębiorstw, uniemożliwiając uchylene się od opodatkowania, kładąc kres anonimowemu przemysłowi i handlowi.

Dla handlu włókienniczego scalenie podatku jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Kupiectwo w Polsce jest spauperyzowane nie tylko wskutek złej konjunktury, ale i z powodu polityki, uznającej handel za zbędny i wskutek braku opieki nad nim. W wielkiej mierze przyczynił się do pauperyzacji podatek przemysłowy, który był podatkiem niemoralnym, gdyż płatny był nie z uczynionych obrotów, a z majątku, którego czasami właściciel nie posiadał. Taki stan wywołał reakcję bardziej jeszcze niemoralną, zdezorientował kupiectwo, przyczynił się do powstania anonimowych przedsiębiorstw i w rezultacie kupiectwo zostało zrujnowane i Skarb poniósł straty. Najwyższy czas, aby scalenie podatku od włókiennictwa było wprowadzone. Czy aby nie jest zapóźno?

M. H.

wyjątkami dość pomyślnie, na ogólnym zebraniu wywołała energiczne wystąpienie 2 radców. Radca Aleksander Heiman zażądał nieprzyjęcia do wiadomości sprawozdania prezydium, które tamuje pracę i inicjatywę komisji. W rzeczywistości chodziło o jeden wniosek p. radcy Heimana, wniesiony do komisji polityki gospodarczej, a zdjęty z porządku przez prezesa na zasadzie uprawnień statutowych. Żądanie nieprzyjęcia sprawozdania wywołało zdziwienie i po przemówieniu wiceprezesa Hertza Izba w głosowaniu odrzuciła ten wniosek druzgocącą większością, gdyż za wnioskiem tym padły zaledwie 3 głosy. Drugim oponentem był dyr. Szrednicki, który krytykował zarządzenia prezydium w sprawie reorganizacji komisji. Krytyka ta była bardzo ostra, gdyż mówca dowodził, że reorganizacja komisji jest jak gdyby votum nieufności, które udzielone zostało przez prezydium komisjom i to postępowanie nie jest zgodne z pojęciem parlamentaryzmu.

Prezes Geyer stwierdził, że projekt reorganizacji komisji wyszedł nie od prezydium, lecz od konwentu seniorów, od przewodniczących komisji, a więc ludzi mających wgląd w działalność komisji. Niema w tem



żadnego dążenia do wyrażania votum nieufności, lecz raczej miano tu na oku poprawę warunków prac Izby. Dyr. Srzednicki wysunął wniosek wybrania komisji zpowrotem w poprzednim składzie. W tym momencie padł Zwischenruf: „A więc i nieboszczyków”.

Prezes Geyer podkreślił, że przyjęcie wniosku dyr. Srzednickiego będzie uważał za votum nieufności dla siebie. W głosowaniu wniosek ten uzyskał kilka głosów.

Cała sprawa najniepotrzebniej wzbudziła opinię, dając asumpt do wniosków i plotek, bo p. Robert Geyer desygnowany został na zasadzie porozumienia między kupiectwem a przemysłem na prezesa Izby. P. Robert Geyer dwukrotnie wyboru nie przyjął. Ule-

gając presji objął on stanowisko prezesa Izby. Wystąpienie tak energiczne członka zarządu Związku Przemysłu Włókienniczego oraz dyrektora tego związku miało charakter zupełnie prywatny i przypisywanie krokom tym oficjalnego charakteru jest nieuzasadnione.

Ze swej strony my, kupiectwo zainteresowane w harmonijnej i zgodnej pracy wewnętrznej Izby, mimo nieuniknionych rozbieżności interesów, nie życzymy sobie, aby tego rodzaju wystąpienia mogły wzbudzić w sferach gospodarczych obawy o silniejsze rozdźwięki. Cieszy nas bardzo, że incydent ten uległ likwidacji i że radca Heiman i radca dyr. Srzednicki cofną swe rezygnacje, o których zakomunikowali po ogłoszeniu wyników głosowania nad ich wnioskami.

## Groźbą dla kupiectwa jest nowa taryfa celna

W Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych odbył się wieczór dyskusyjny, na którym referat wygłosił p. dr. Władysław Rasiński, naczelnik wydziału Izby Przemysłowo-Handlowej, dyrektor biura traktatowego tejże Izby.

Charakteryzując nową taryfę celną referent stwierdził, że jest ona owocem pracy sześćdziesięcioletniej i stanowi **dzieło wszechstronne i dokładnie obmyślane**.

Wejdzie ona w życie od dnia 11 października 1933 roku i zastąpi dawną taryfę celną, która miała za podstawę taryfę rosyjską. Ta ostatnia ulegała kilkakrotnym przeobrażeniom pod kątem widzenia zmian gospodarczych oraz waloryzacji. W roku 1926 zostało zainicjowane opracowanie specjalnej taryfy polskiej, odpowiadającej naszym potrzebom. Do tego celu została powołana komisja międzyministerjalna, która posilkowała się współpracą komisji fachowych.

Budowa nowej taryfy celnej jest odrębna od dawniejszej, jest ona podzielona na działy, grupujące pododdziały i zawiera 4550 stawek oraz 183 uwagi.

Taryfa, która dotychczas obowiązuje, posiada około 1800 stawek.

Nasza nowa taryfa może służyć jako wzór zróżniczkowania niezbyt daleko posuniętego, a jednocześnie racjonalnego. Daje ona **możliwość ograniczania przy cleniu stosowania stawek przez analogję**. Projektowane jest wydanie do nowej taryfy celnej indeksu rzeczowego oraz spisu towarów w taryfie niewymienionych, co ułatwi importerom właściwą kalkulację. Zróżniczkowanie stawek nowej taryfy celnej umożliwi przystosowanie ochrony celnej do wartości towarów, albowiem przy wielu artykułach wysokość stawki zależna jest zarówno od wagi, jak i wartości towaru. Ułatwi to uzgodnienie przy układach o traktaty handlowe. Należy zaznaczyć, że budowa naszej taryfy wzorowana jest na projekcie ramowym, opracowanym przez specjalną komisję przy Lidze Narodów. Ustanowione nową taryfą celną stawki mają charakter protekcyjny i dążą do **zapewnienia najbardziej ekonomicznego wyzyskania sił produkcyjnych kraju**. Poza to mają one na względzie stworzenie takich warunków, któreby umożliwiały **ochronę krajowego rynku pracy** przez dostarczenie zatrudnienia naturalnemu przyrostowi ludności. Względny na obronę państwa oraz

marża dla układów również wzięte zostały pod uwagę przy normowaniu stawek celnych. **W stosunku do dawnych stawek 30 proc. tychże jest niższych, 20 proc. pozostało na dawnym poziomie, a 50 proc. są wyższe, niż dawniejsze**. Jednakowoż wszystkie te stawki należy uważać tylko za symbole, które nabiorą właściwych kształtów dopiero po zawarciu traktatów handlowych. Charakterystyczną cechą nowej taryfy celnej jest to, że **między przemysłami nie stwarza ona żadnej hierarchji**, wszystkie bowiem są bronione w jednakowym stopniu. Jako nowy czynnik naszej polityki handlowej, **rozbudowane są w taryfie morskie cła preferencyjne, które mają na celu rozwój portów polskich oraz uniknięcie zbędnego pośrednictwa przy imporcie drogą morską**. Wogóle cła specyficznie przewidziane są od wagi poza niektórymi artykułami, które są clone od wagi i ad valorem. Jako nowość wprowadzona jest w taryfie **dwukolumnowość stawek**. Pierwsza zawiera cła najwyższe dla towarów, pochodzących z krajów nietraktatowych, druga kolumna dla towarów, pochodzących z krajów traktatowych. Oprócz tego jest jeszcze kolumna trzecia, zawierająca specjalne zniżki celne. Tą drogą zdobyliśmy silną broń przy układach o wymianę towarową.

W dyskusji stwierdzono, że przy analizowaniu zalet i wad nowej taryfy celnej, należy wyjść z założenia, iż znajdujemy się w okresie światowej wojny gospodarczej. Wszystkie zarządzenia gospodarcze mają charakter bądź defenzywny, bądź ofenzywny. Dlatego też trzeba stwierdzić, że **nowa polska taryfa celna jest pomyślana jako oręż w walce ekonomicznej, a nie jako środek do rozwoju wewnętrznego życia gospodarczego**. Po podwyższeniu taryfy celnej w r. 1927, podwyższono różne opłaty, tak że niezależnie od formalnego podwyższenia cła **faktyczna podwyżka wynosi jeszcze dalsze 12 proc.** Ponieważ w międzyczasie spadek cen towarów wyniósł około 35 proc., należy uznać, że w roku bieżącym cło zostało niewidocznie **podwyższone o 70 proc.** Temu faktowi należy przypisać spadek polskiej wymiany międzynarodowej w stosunku do spadku w innych krajach. Według danych statystycznych **import polski wyraża się kwotą zł. 2.— na jedną głowę ludności**. Świad-

czy to o zubożeniu społeczeństwa, o obniżeniu jego stopy życiowej i o cofaniu się uprzemysłowienia kraju. Wiele artykułów, niezbędnych dla rozwoju przemysłu krajowego i rolnictwa, podlega stawkom celnym, mającym charakter **całkowicie prohibicyjny**. Nowa taryfa celna chroni nie tylko przemysły istniejące, ale również takie, które mają powstać, co wypacza normalny rozwój życia gospodarczego. Dlatego też wskazana byłaby **zmiana nastawienia polityki gospodarczej**, stanowiącej podłoże nowej taryfy celnej, która spowoduje dotkliwe podrożenie towarów, obniży stopę życia ludności oraz zwiększy rozpięcie pomiędzy cenami wytworów przemysłowych i płodów rolnych.

Uważać należy za niezdrowe, iż nowa taryfa celna ma pomiędzy innymi na celu protekcję takich przemysłów, które z powodu warunków naturalnych nie mogą się w Polsce zaklimatyzować. Stawki celne,

wynoszące **około 300 proc. ad valorem**, jakich sporo jest w nowej taryfie celnej, będą sprzyjać przemysłowi, który jest **groźny dla egzystencji lokalnego kupiectwa i wysoce szkodliwy dla skarbu państwa**.

Stawki kolumny drugiej również nie mogą się ostać, nie wytrzymają bowiem próby życia.

Dr. Rasiński podkreślił, że układ nowej taryfy celnej podyktowany jest koniecznością, wypływającą z obecnych stosunków gospodarczych. Polska, jako słabsza ekonomicznie w stosunku do innych państw, zmuszona jest uciekać się do środków, któreby ją chroniły przed inwazją gospodarczą. Eksport jest dla Polski niezbędnym warunkiem równowagi ekonomicznej. Nowa taryfa celna ułatwi osiągnięcie tej równowagi przez udzielanie ceł preferencyjnych tym państwom, które otworzą swoje rynki dla naszego eksportu.

## *Równe prawa i równe obowiązki*

Żaden inny dział życia gospodarczego nie może zaliczyć się na tak daleki brak zrozumienia jego potrzeb i orientowania się w jego warunkach pracy, jak handel. Wiemy, iż np. rolnictwo i przemysł — choć dziś splecione z handlem w jedno koło kryzysu — miały jednak swe „lata tłuste”, a i dziś one są na pierwszym planie, o ile chodzi o pomoc państwową. Dla rolnictwa jest „moratorium”, dla przemysłu stworzono całą „cieplarnianą” politykę celną, a **tylko handel od lat kilkunastu czeka cierpliwie, znacząc wyczekiwanie na kolejną tak licznymi w ostatnich czasach samobójstwami kupców i rozpaczliwymi uchwałami swych organizacji zawodowych.**

Skutki zaniedbań potrzeb kupiectwa wymagają w chwili obecnej, gdy handel polski walczy wprost o prawo do życia, silnego oświecenia i rzucenia całej prawdy przed oczy społeczeństwa, które musi **zrewidować radykalnie swój stosunek do handlu** i zaprzestać widzieć w kupcu zbędnego, a tak rzekomo nadmiernie zarabiającego pośrednika, uświadamiając sobie, że **wytworzenie i podtrzymanie własnego narodowego handlu jest koniecznością gospodarczą**, dla której poświęcić należy wszystkie zogniskowane w tym celu wysiłki społeczeństwa, sfer gospodarczych i rządu.

Spółeczeństwo nasze winno wreszcie zrozumieć, iż **w dzisiejszym ustroju gospodarczym kupiec jest niezbędnym ogniwem aparatu wymiany** oraz zbędny jest pogląd o nadmiernych rzekomo jego zyskach kosztem konsumenta.

Jak z jednej strony bezpośrednio dotarcie producenta do konsumenta w formie własnych składów fabrycznych nie daje spodziewanych efektów konsumentowi, którego nieograniczone i najróżnorodniejsze gusta nie mogą być tą drogą zaspokojone w pełni, tak z drugiej strony, gdyby konsument potrudził się choćby raz tylko na próbę i zwrócił się bezpośrednio do producenta, to pomijawszy drobne wyjątki zaspokojenia jego potrzeb, kosztowałoby go znacznie drożej, niż zaspokojenie tychże potrzeb w handlu, który okazuje się jednak tem jednym racjonalnym ogniwem gospodarczym, które ułatwia konsumentowi — w cz-

sie i przestrzeni — zaspokojenie wszelkich jego potrzeb taniej i dogodniej, aniżeli to byłoby możliwym wprost u producenta.

Brak zrozumienia dla handlu i jego roli w życiu gospodarczym mści się na handlu. Z jednej bowiem strony mała rentowność i niższość socjalna zawodu kupieckiego (która nadal pokutuje) sprawia, że elementy najbardziej wartościowe, z fachowym uzdolnieniem i kapitałem, z handlu uciekają, podcinając tak niezbędną dla każdego handlu nić tradycji wiekowych domów handlowych.

Z drugiej zaś strony dopływ do handlu jaki notujemy, stanowi jeszcze stale część mniej wartościową naszego społeczeństwa. Tu leży też źródło zbytniego biurokratyzowania się naszego społeczeństwa i przesadnego kultu nie władzy, jako autorytetu, lecz władzy jako władzy.

Przerost biurokracji państwowej i komunalnej powoduje, iż przemieniliśmy się w społeczeństwo biurokratyczne, w którym **punkt ciężkości z inicjatywy prywatnej przesunął się z wielką szkodą dla życia gospodarczego, zwłaszcza handlu, do ciężkiej maszyny urzędowej biurokracji**, która na bardzo wielu polach współzawodniczy na niezdrowo uprzywilejowanych warunkach z handlem prywatnym, który przecież **niema w rezerwie dotacyj z budżetu państwowego.**

Spółeczeństwo nasze musi na te wszystkie przejawy otworzyć wreszcie oczy i we wspólnej trosce o przyszłość naszego życia gospodarczego, **zacząć dbać o poparcie handlu zapomocą zdrowej polityki gospodarczej państwa**, bez uprzywilejowania innych jego działów kosztem handlu. Zaprzestaśmy zbyt powierzchownie i gołosłownie oceniać handel i jego pracę, lecząc się z dziedzicznego uprzedzenia do „łokcia i funta”, inaczej bowiem przy obecnym nastawieniu duchowym społeczeństwa **żaden z problemów gospodarczych polskiego handlu nie może być dla niego korzystnie rozwiązany.** Wówczas zaś, gdy handel i jego zagadnienia nie będą tylko kwestją interesów sfer handlowych, lecz staną się kwestją społeczną, handel zdobędzie należne jego znaczenie stanowisko!



Handel nigdy się nie domagał, ani się nie domaga obecnie jakichkolwiek specjalnych przywilejów, kupiec bowiem, wierząc we własne siły, ufa że swemi własnymi siłami potrafi zreorganizować i usprawnić swoje placówki handlowe. W tej pracy jednak kupiectwo polskie musi uzyskać tego rodzaju równorzędne z innymi działami życia gospo-

darczego warunki egzystencji, które zapewnią zdrowy jego rozwój na podstawie „równych praw i równych obowiązków”. Zrealizowanie zaś powyższego postulatów wymaga zmiany ustosunkowania się dotychczasowego do zagadnień handlu, tak rządu, jak i opinii całego społeczeństwa.

Dr. A. D.

## Zagrożone domy wolnościowe

Przemysł włókienniczy sprowadza z zagranicy znaczne ilości starych podartych pończoch bawełnianych i jedwabnych, używanych do szarpania celem przeróbki na włókno. Tani ten surowiec, importowany z zagranicy, niezbędny jest przy fabrykacji całego szeregu artykułów, które następnie eksportowane są w postaci gotowych wyrobów zagranicę. Surowiec ten, którego w kraju nie posiadamy, po poszarpaniu zwalniany bywa od płacenia cła, opłacając tylko koszt manipulacyjny. Ostatnio, zarówno przemysł włókienniczy, jak i przedsiębiorstwa, prowadzące składy wolnościowe, zaskoczony zostały wysoce szkodliwym zarządzeniem dyrekcji celi w Warszawie, która za transporty te, nadchodzące w partjach całowagonowych, wylicza cło jak za towary nowe i gotowe, traktując je jako nowe tkaniny oraz wyroby pończosznicze. Wytworzył się więc anormalny i wysoce szkodliwy dla życia gospodarczego stan rzeczy, iż o ile rzeczywista wartość całego ładunku starych podartych pończoch nie przekracza 10,000 zł., to samo cło przy wagonie 10-tonnowym pończoch bawełnianych wynosi około 300,000 zł., a przy wagonie pończoch jedwabnych przeszło 2 milj. zł. Oczywiście, towarzystwa asekuracyjne nie chcą ubezpieczać tych transportów, których rzeczywista wartość nie pozostaje w żadnym stosunku do absurdalnej wysokości cła, przekraczającego 2 milj. zł. Ubezpieczenia te opiewają tylko na wartość faktury prócz cła, to też towarzystwa ubezpieczeniowe oświadczają, iż nigdy nie wypłaciłyby olbrzymich sum za stare małowartościowe szmaty.

Szkodliwe to zarządzenie obejmuje również skrawki towarów bawełnianych i wełnianych, których wielkość przekracza jeden metr długości lub 4 cm. szerokości.

Rozporządzenie to wywołało ostre protesty zagranicznych dostawców oraz odbiorców, którzy nie chcą ponosić kosztów ubezpieczenia tych transportów. W odpowiedzi na zapytanie składów wolnościowych departament cel Min. Skarbu zakomunikował, że domy wolnościowe odpowiadają do wysokości kwoty, jaka przypada za dany towar według obliczenia dokonanego na podstawie wyniku rewizji, a więc na podstawie zgóry sporządzonej deklaracji. Sytuację pogarsza fakt, iż ostatnio podania o poszarpanie transportów załatwia nie jak dotąd urząd celny w Łodzi, lecz dyrekcja cel. Powoduje to niesłychane przedłużenie całej procedury, zwiększając straty życia gospodarczego. Wskutek tego stanu rzeczy odbiorcy, t. j. fabryki łódzkie nie odbierają towarów z powodu długotrwałego załatwiania zezwoleń na poszarpanie i odmawiając płacenia wysokich sum asekuracyjnych. Zagraniczni dostawcy nie mogą ładunków tych wycofać zagranicę, gdyż nie są w stanie zapłacić olbrzymich należności Min. Skarbu.

Zagrożone domy wolnościowe podjęły w tej sprawie energiczną interwencję na terenie zainteresowanych ministerstw, a jednocześnie interwenjowała również Izba Przem.-Handlowa. Akcja ta nie dała jednak narazie żadnych pozytywnych wyników i anormalny wielce szkodliwy dla życia gospodarczego stan rzeczy trwa w dalszym ciągu.

# PRAWO-PODATKI

USTAWODAWSTWO  
ORZECZNICTWO

KALENDARZYK PODATKOWY  
na m. grudzień 1932 r.

Podatek przemysłowy.

Do dnia 15-go grudnia wpłacać należy podatek przemysłowy od obrotu, dokonanego w m. listopadzie.

Obowiązkowi temu podlegają przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Podatek dochodowy.

Do dnia 7-go grudnia wpłacać należy potrącony pracownikom podatek dochodowy od uposażeń służbowych, wypłaconych w miesiącu listopadzie.

## Likwidacja zaległości podatkowych

Od dłuższego już czasu omawiana jest na terenie rządowym i gospodarczym sprawa zaległości podatkowych w podatku przemysłowym i dochodowym.

Zaległości te, dochodzące do bardzo poważnych sum setek milionów złotych, powstały przeważnie w okresie depresji gospodarczej i były w znacznej mierze (zwłaszcza jeżeli chodzi o podatek przemysłowy) wynikiem wadliwego systemu podatkowego,

co w znacznej mierze uznały i czynniki rządowe, przeprowadzając w końcu roku 1931 gruntowną reformę podatku przemysłowego od obrotu.

Zaległości te, stanowiące pozycje w lwiej części martwe, wobec bezskuteczności wzmoczonej od dłuższego czasu egzekucji, przyczyniają się w poważnym stopniu do powikłania sprawy regularnego płacenia podatków, a co zatem idzie stwarzają poważne trud-



ności, zarówno dla życia gospodarczego, jak i dla Skarbu Państwa.

Płatnicy, zmuszeni do jednoczesnego płacenia zaległości i bieżących podatków w czasie ostrego kryzysu, w rezultacie nie mogą skutecznie podołać żadnemu z tych obowiązków. Liczni kupcy i przemysłowcy, zlikwidowawszy w latach ubiegłych swe przedsiębiorstwa, wyrzekają się inicjatywy przy tworzeniu nowych placówek gospodarczych w obawie, iż placówki te nie potrafią podołać spłaceniu starych ciężarów. Jednostki, posiadające pewien kapitał, nie nabywają z rąk słabszych placówek handlowych i przemysłowych w obawie odpowiedzialności za zaległe podatki swych poprzedników.

Słowem, nie da się zaprzeczyć, iż nieuregulowanie sprawy zaległości podatkowych stanowi jeden z poważnych hamulców normalnego rozwoju gospodarczego.

Poszukiwanie tych zaległości nie daje Skarbowi Państwa niemal żadnych wyników, tamując zarazem, z powodów wyżej wymienionych, regularny wpływ bieżących należności podatkowych.

Ministerstwo Skarbu niewątpliwie zdawało sobie sprawę z konieczności uregulowania sprawy zaległości podatkowych.

Wynikiem tendencji załatwienia tej sprawy było niewątpliwie rozporządzenie z marca 1932 r. Rozporządzenie to nie osiągnęło jednak zamierzonych wyników, ponieważ dla korzystania z udzielonych tam ulg, trzeba było posiadać, bądź co bądź poważniejsze środki pieniężne, których wyczerpani, najbłahsi ekonomicznie płatnicy gromadzić nie zdołali. Dalej rozporządzenie to prowadzi do konieczności jednoczesnej spłaty podatków zaległych i bieżących, nie obejmuje sprawy podatku dochodowego i majątkowego i zarządza niesumienne, dotkliwie oprocentowanie przy spłacie zaległości.

Wszystkie te względy tłumaczą dostatecznie słabe wyniki akcji, będącej rezultatem wyżej powołanego rozporządzenia Min. Skarbu.

Należałoby zatem, celem uregulowania jednak sprawy zaległości podatkowych przedsięwziąć nowe zarządzenia, które usunęłyby braki wyżej powołanego rozporządzenia, w szczególności kumulację podatków zaległych i bieżących, zapewniając możliwie normalny wpływ tych ostatnich.

W tym celu Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi proponuje następujące skuteczne normy:

1) za podlegające ulgom, uważa się zaległości w podatku przemysłowym i dochodowym, powstałe do dnia 1 lipca 1931 r.

2) przy spłacie tych zaległości w terminie ulgowym umarza się odsetki i koszty egzekucyjne i do wszelkich wpłat z tytułu zaległych podatków dolicza się tytułem bonifikaty 75—100 proc. wpłat w pod. przemysł. i 35—50 proc. w podatku dochodowym w zależności od momentu wpłaty;

3) egzekucja zaległości w okresie ulgowym zawieszona jest pod warunkiem terminowego wpłacania podatków bieżących (w terminach ustawowych, względnie przyznanych ratalnych);

4) płatnikom, mającym zaległości podatkowe w znaczeniu wyżej podanym umarza się w okresie ulgowym przy każdej terminowej wpłacie podatku bieżącego część zaległości, równającą się 10 proc. wpłaconej bieżącej wpłaty podatkowej;

5) termin ulgowy określa się conajmniej do 31 grudnia 1933 r.

Zagadnienie likwidacji podatku majątkowego całkowicie dojrzało i znajduje poparcie nie tylko we wszystkich sferach gospodarczych, lecz również i w sferach miarodajnych. Podatek majątkowy daje bardzo niewielkie dochody i staje się fikcją, a to z tego względu, że obecnie jest ściągalny od II i III grupy i dlatego winien ulec likwidacji.

M. H.

## *Postępowanie sądowe w sprawach podatku przemysłowego*

Do postępowania tego stosuje się przepisy artykułu 618 kodeksu postępowania karnego o przekazywaniu władzy sądowej spraw, osądzonych w postępowaniu karno-administracyjnym na wypadek odwołania. Niewłaściwość sądu I instancji wynika z zasady, że sądy powszechne powołane są wyłącznie do wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych i karnych, a nie do orzekania o jakichkolwiek obowiązkach obywateli względem państwa, gdyż o tych orzekają władze administracyjne w zakresie swych uprawnień. Rozpoznając w sprawie karno-skarbowej kwestję winy, sąd nie może, oczywiście, pozostawić bez samodzielnego rozpatrzenia także samego obowiązku opodatkowania, jako podstawy orzeczenia o winie, jednakowoż nie może poza sprawą karną bez naruszenia granic swej właściwości orzekać o istnieniu, względnie nieistnieniu obowiązku podatkowego. W myśl przepisów ustawy o podatku przemysłowym obowiązek wykupienia świadectwa przemysłowego ciąży na każdym przedsiębiorstwie, oprócz wymienionych w art. 3 i 9.

Ustawa nie zawiera przepisu, zwalniającego przedsiębiorstwo od obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego z racji nieutrzymywania dla celów przedsiębiorstwa specjalnego zakładu. Art. 10 l. 2 ustawy wyraźnie wskazuje, że świadectwo przemysłowe winno być wykupione także przez przedsiębiorstwo, które wykonywane jest bez utrzymywania oddzielnego zakładu. Ustawa nie nadała ministrowi skarbu uprawnienia do przyznawania zwolnień od obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego poza wypadkami w art. 121. Sądy są powołane do tego, by oceniać, czy lokal posiadany przez podatnika ze względu na jego charakter, zwalnia od uiszczenia podatku. Bez względu na przyznanie zwolnienia w latach ubiegłych może w następnych latach przy tych samych okolicznościach być nałożony na daną osobę obowiązek wykupienia świadectwa przemysłowego, o ile poprzednie zwolnienie było oparte na błędnej ocenie.

Niezależnie od ścigania za niewykupienie świadectwa przemysłowego, władze sądowe są powołane

do orzekania o przestępstwie z art. 96 ustawy o podatku przemysłowym. Występek ten polega na tem, że odmawia się okazania władzy skarbowej żądanych ksiąg i zapisków celem zbadania wysokości obrotów przedsiębiorstwa, co ma charakter sprzeciwiania się prawnemu żądaniu urzędu skarbowego i powoduje niewykonanie przez urzędnika skarbowego zleconej mu czynności. Tak wypowiedział się Sąd Najwyższy 15 stycznia br. w sprawie z oskarżenia dyrektora firmy „Deutsche Bank und Diskonto-Gesellschaft” oddział w Katowicach z powodu odmówienia urzędnikowi skarbowemu wglądu do księgi inkasa wekslowego

(114 k. 899-31). Sprawa rozpoznawana przez wydział karno-skarbowy z odwołania od orzeczenia karno-administracyjnego władzy skarbowej została uznana za rozpoznaną w pierwszej instancji, w której odwołanie służy do Sądu Apelacyjnego. Sąd Najwyższy ustalił zasadę, że w sprawach karno-skarbowych musi być ściśle rozgraniczana właściwość władz skarbowych od właściwości władz sądowych w myśl artykułu 110 ust. 2 ustawy o podatku przemysłowym.

Jerzy Koenigstein

adwokat

## Pokrzywdzeni płatnicy podatków Jak wnosić skargi do Najwyższego Trybunału

W Dzienniku Ustaw Nr. 94 poz. 806 ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o N. T. A. Naogół kupców mało interesować mogą te kwestje, z którymi w bezpośredni kontakt wchodzi ich doradcy prawni. Zasadniczo bowiem skargi do N. T. A. wnosić można **tylko za pośrednictwem adwokatów**. Niemniej jednak — z uwagi na częstą konieczność odwołania się wzgl. zaskarżenia do tej najwyższej magistratury sądowej — wskazanem jest poinformowanie czytelników o najważniejszych przepisach, dotyczących tej sprawy.

Mówimy w tej chwili o sprawach **podatkowych**, gdyż w związku z temi sprawami najczęściej kupiec-podatnik wchodzi w styczność z N. T. A. Otóż — jak wiadomo — od uchwał Komisji Szacunkowych przysługuje prawo pokrzywdzonemu wnieść odwołanie do Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej. Od decyzji tej instancji niema już żadnego środka **odwoławczego** w drodze instancji, lecz jedynie zostaje otwarta droga **skargi** do N. T. A. Nie w każdym wypadku jednak skarga taka ma widoki skuteczności, a jedynie w tych wypadkach, gdy została **obrażona ustawa**, gdy decyzja władzy skarbowej stoi w sprzeczności z postanowieniami ustawowemi. Najczęściej spotyka się wypadki, że ktoś czując się pokrzywdzonym skutkiem nadmiernego opodatkowania, zamierza wnieść skargę do N. T. A., spodziewając się stamtąd ratunku. W przeważającej ilości wypadków **omyli się** jednak, gdyż okaże się, że wymiar nastąpił na podstawie „Swobodnego oszacowania”, a **normalnie** w takim wypadku podatnik jest bezradny, chyba, że uda mu się **konkretnymi dowodami** wykazać, że nastąpiła „**oczywista nadmierność**”. Jest to jednak niezwykle trudno wykazać, gdyż musi się opierać ściśle rzeczowemi dowodami. A zatem w tych — najliczniejszych — wypadkach, niestety, skargi do N. T. A. będą **bezskuteczne**. Pozostaje natomiast szereg innych wypadków, które w ramach artykułu trudno omówić, gdzie N. T. A. zmieni niesłuszną decyzję władz skarbowych, o ile takowa oparta została na **błędem lub niewłaściwym stosowaniu** lub interpretowaniu obowiązujących ustaw.

Opłaty sądowe wynoszą:

Przy wartości przedmiotu sporu do Zł. 1,000.— Zł. 40.—

Przy wartości przedmiotu sporu od Zł. 1,000.— do Zł. 10,000.— Zł. 60.—

Przy wartości wyżej niż Zł. 10,000.— od pierwszych Zł. 10,000.— Zł. 60.—, a od reszty 0,4 proc., przyczem rozpoczęty tysiąc liczy się za cały. Skarżący winien przy wniesieniu skargi uiścić opłatę i zaświadczenie wpłaty, dokonanej w Kasie Skarbowej, dołączyć do skargi.

Skarga winna być **wniesiona bezpośrednio do Trybunału** w terminie **2-ch miesięcy**, licząc od dnia prawidłowego doręczenia lub ogłoszenia zaskarżonego orzeczenia lub zarządzenia. Skarga zawierać winna:

- 1) Imię, nazwisko i dokładne miejsce zamieszkania skarżącego i pełnomocnika.
- 2) Oznaczenie zaskarżonego orzeczenia lub zarządzenia z **podaniem dnia doręczenia** lub ogłoszenia.
- 3) Oznaczenie wartości przedmiotu sporu z jej uzasadnieniem.
- 4) Dokładne oznaczenie powodów zaskarżenia.
- 5) Podpis wnoszącego skargę.

Skargi nie odpowiadające tym warunkom **pozostaną bez rozpoznania**, wzgl. może być wyznaczony skarżącemu termin dla usunięcia braków.

Ważnym przepisem jest, że władza, której zarządzenie lub orzeczenie zostało uchylone przez Trybunał, obowiązana jest wydać nowe orzeczenie lub zarządzenie w tej sprawie w **ciągu miesiąca od dnia doręczenia jej odpisu wyroku**, przyczem władza w danej sprawie związana jest z zapatrywaniami, zawartemi w uzasadnieniu wyroku. **Nad wykonaniem wyroku** przez władzę czuwa **Prezes Rady Ministrów**. Powyższy przepis, którego brak było w dotychczas obowiązującej ustawie, reguluje bardzo ważną kwestję wprowadzenia w życie orzeczeń, wydanych przez N. T. A. Dotychczas bowiem spotkać się można było z wypadkami, że po uzyskaniu przychylnego wyroku w N. T. A. władza, której orzeczenie zostało przez N. T. A. uchylone, **zwlekała** z wydaniem nowego orzeczenia i nie było instancji, do której można było zwrócić się o spowodowanie wykonania orzeczenia. Dziś instytucją tą będzie Prezes Rady Ministrów, którego obowiązkiem — w myśl ustawy — jest czuwanie nad wykonaniem wyroków.

**Pogorszeniem** stanu dotychczasowego jest, że N. T. A. **nie będzie miał możliwości wstrzymania wykonania zaskarżonej decyzji**, a uprawnienie to przeniesione zostało na **zaskarżoną władzę**, która



ma prawo wstrzymać wykonanie (egzekucję) i winna żądaniu w tym kierunku zadość uczynić, o ile **względny publiczny** nie stoją temu na przeszkodzie, a skarżący mógłby w razie wykonania ponieść **szkody niepowetowane**. Na podstawie doświadczenia obawiamy się, że w życiu codziennym uprawnienie to nie będzie stosowanym przez władzę skarbową.

Nader doniosłym jest przepis w myśl którego w sprawach, w których skargi wniesione zostały do N. T. A. przed dniem 1. IV. 1932 r. winny strony zainteresowane zgłosić pisemne oświadczenie, że skargi swoje w dalszym ciągu popierają. W oświadczeniu fem należy podać nadto, czy skar-

żący żąda przeprowadzenia rozprawy, gdyż w przeciwnym razie sprawa może być rozpoznawaną na posiedzeniu niejawnym. Niezłożenie oświadczenia do dnia 15 lutego 1933 r., iż skarżący popiera nadal swoją skargę, uważane będzie za **odstąpienie od skargi**, co skutkować będzie umorzenie postępowania.

Każdy więc, kto przed 1 kwietnia 1932 r. wniósł skargę do N. T. A., a sprawa jego do tychczas nie została rozstrzygnięta, winien niezwłocznie zwrócić na to uwagę swemu adwokatowi celem spowodowania odp. pisma.

## Podatek przemysłowy

### Obrót w przedsiębiorstwach ekspedycyjnych. Odsetki dyskontowe.

Odsetki dyskontowe, pobierane przez przedsiębiorstwa ekspedycyjne od klienteli, stanowią obrót podatkowy przedsiębiorstwa w myśl p. 5 art. 5 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o podatku przemysłowym, poz. 550 Dz. Ust. (Zasada prawna).

Wyrok N. T. A. L. rej. 3752-30 w sprawie Aleksandra Baumberga w Warszawie przeciw Komisji Odwoławczej w Warszawie w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego za r. 1928.

Skarżący, który prowadzi za świadectwem przemysłowym II kategorii przedsiębiorstw handlowych „biuro ekspedycyjne”, zaskarżył do NTA decyzję Komisji Odwoławczej, dotyczącą wymiaru podatku przemysłowego za rok podatkowy 1928. W skardze zarzuca obrazę art. 5 p. 5 ustawy o podatku przemysłowym, ponieważ władze wymiarowe obu instancji zaliczyły do podstaw wymiaru kwotę zł. 20,831.51 stanowiącą wartość pobranych przez skarżącego odsetek, które odnoszą się w przeważnej swej części do pozycji, nie podlegających opodatkowaniu.

NTA rozważył, co następuje:

Jak to wynika z przedstawienia sprawy przez samego skarżącego w odwołaniu, skarżące biuro ekspedycyjne pobierało na swoje należności pokrycie wekslowe z doliczeniem kosztów dyskonta, a następnie weksle te dyskontowało w wielu przypadkach w bankach. Odnośne pokrycie wekslowe, wydawane skarżącemu biuru ekspedycyjnemu, obejmowało nie tylko pozycje, wyłożone za klientelę, jak fracht i t. p., lecz opiewało wogóle na pełną sumę należności biura, w której — jak to wyraźnie skarga przyznaje — mieściły się także w pewnej nieokreślonej cyfrowo części wspomniane wyżej wydatki, obciążające bezpośrednio klienta. O ile zaś chodzi o koszty dyskonta, doliczane przez skarżącego klienteli, to wbrew twierdzeniu skargi, przedsiębiorstwo z czynności kredytowych osiąga bezpośredni zysk, gdyż jak to wynika z protokołu badania ksiąg handlowych, spisanych w toku postępowania odwoławczego, pozostało po zamknięciu rachunku procentów saldo kredytowe na korzyść firmy (firma otrzymała zł. 20,943 07, a wypłaciła tylko zł. 15,604 80).

Pomijając powyższe specjalne okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy, które już same przez się uzasadniają oddalenie skargi, NTA stanął na stanowisku iż odsetki dyskontowe, pobierane przez przedsiębiorstwo ekspedycyjne od klienteli w razie pokrycia rachunków weksłami, stanowią obrót podatkowy tegoż przedsiębiorstwa w myśl p. 5 art. 5 ustawy o podatku przemysłowym

nawet w tych przypadkach, gdy przedsiębiorstwo nie odnosi bezpośredniej korzyści z takiego dyskonta, w szczególności, gdy liczy klienteli odsetki w tej samej wysokości, w jakiej odsetki te w bankach płaci. Już bowiem z samego postanowienia p. 5 art. 5 ustawy, określającego obrót tej kategorii przedsiębiorstw, do której należą „biura ekspedycyjne”, jako sumę prowizji, komisowego oraz wszelkich innych wynagrodzeń za wykonane świadczenia i usługi, wynika, iż ustawodawca miał na myśli wszelkiego rodzaju wpływy pieniężne, które stanowią wynagrodzenie przedsiębiorstwa za wszelkie świadczenia i usługi, pozostające w związku z działalnością przedsiębiorstwa. Nie ulega wątpliwości, iż przedsiębiorstwo ekspedycyjne ma za zadanie ułatwienie przewozu towarów w ten sposób, iż za pośrednictwem przewoźników (kolei, statków i innych zakładów przewozowych) załatwia dla klienteli wszelkie czynności, połączone z wykonaniem umowy o przewóz, wyładowanie i dostawę towaru, a to wszystko na rachunek osób, od których zlecenie ekspedycji otrzymało. Z natury rzeczy wynika, iż w przedsiębiorstwie takim zachodzą wielokrotnie wypadki, iż przedsiębiorstwo w związku z otrzymaniem zleceniem pokrywa cały szereg wydatków na rachunek swojej klienteli, np. koszty przewozu, cła i t. p. Kwoty, stanowiące zwrot tych wyłożonych za klientelę wydatków, ciężących bezpośrednio na tejże klienteli, jako pozycje przechodnie, nie stanowią wynagrodzenia za świadczenia i usługi biura ekspedycyjnego, w konsekwencji też kwoty te nie stanowią obrotu podatkowego w rozumieniu p. 5 art. 5 ustawy. Inaczej atoli przedstawia się rzecz, o ile chodzi o wpływy pobrane od klienteli tytułem procentów od kwot, wyłożonych z powyższego tytułu przez przedsiębiorstwo ekspedycyjne. Przedsiębiorstwo bowiem takie, wyłożywszy za klienta pewne kwoty tytułem wydatków, obciążających samego klienta, wyświadczyło klientowi usługę, pozostającą w związku z otrzymaniem zleceniem i za tę usługę otrzymuje wynagrodzenie w formie odsetek od wyłożonego kapitału. Odsetki zatem takie oczywiście wejść muszą także w skład obrotu podatkowego biura ekspedycyjnego, jako wynagrodzenie za wykonaną usługę. Bez znaczenia dla kwestji zaliczenia do obrotu podatkowego biura ekspedycyjnego wspomnianych odsetek jest fakt, iż to biuro, uzyskując kredyt w banku dla odnośnych pozycji, opłacać musi bankom procenty w tej samej wysokości, w jakiej otrzymuje od klienteli. Koszty bowiem dyskonta bankowego nie są

niczem innym, jak wydatkami, połączonemi z operacją kredytową biura ekspedycyjnego, skierowaną na uzyskanie gotówki, potrzebnej do należytego funkcjonowania biura, a mianowicie do wykonywania zleceń klienteli, należą więc do kosztów handlowych biura, jako takiego i nie stanowią pozycji przechodniej. Odmienne traktowanie takich przypadków doprowadziłoby musiało do

postawienia przedsiębiorstw ekspedycyjnych, pracujących własnym kapitałem obrotowym, w gorszym położeniu od przedsiębiorstw, korzystających tylko z kredytu bankowego, co oczywiście nie leżało w intencji ustawodawcy.

Z powyższych powodów NTA oddalił skargę, jako niezasadnioną.

## Delegacja kupiectwa u p. Ministra Skarbu

Minister Skarbu dr. Wł. Zawadzki przyjął delegację C. Z. K. w osobach: prezesa Zarządu Głównego p. posta Wiślickiego, wiceprezesa Zarządu Głównego radcy R. Gepnera, dyr. inż. M. Zajdenmana i radcy prawnego C. Z. K. adw. J. Kaliskiego. Delegacja w toku dłuższej konferencji przedstawiła p. Ministrowi Skarbu szereg memorjałów, ilustrujących zagadnienia i dezyderaty, sformułowane na odbytym w dniu 31 października r. b. Zjeździe Prezesów, Kierowników i Radców Prawnych Oddziałów Prowincjonalnych C. Z. K. W szczególności delegacja podkreśliła następujące sprawy:

1) Zaległości podatkowe. — Jak wiadomo, wydane w r. b. zarządzenie krótkoterminowe o ulgowej spłacie zaległości podatkowych nie dało pożądanego efektu, ani dla Skarbu, ani dla życia gospodarczego, Zmodyfikowanie sposobu ulgowych spłat przy zachowaniu zasady bonifikowania procentualnego przy dokonywaniu wpłat na zaległości ze zwalnianiem od kar i odsetek za zwłokę powinno dać realne rezultaty, o ile zostanie przeprowadzone w sposób głęboko i celowo przemyślany.

2) Egzekucje skarbowe. — Szereg zagadnień, wynikających z wydanej ustawy egzekucyjno-skarbowej dotkliwie wrzyna się w obecną sytuację gospodarczą. Odpowiednie wyinterpretowanie i pouczenie niższych instancji skarbowych o wyjątkowości kilku przepisów, przewidzianych w ustawie jest wymogiem realnych interesów życia gospodarczego, a zarówno i Skarbu.

3) Kredyty dla kupiectwa. — Sprawa właściwego ustosunkowania się do kredytowania handlu była przedmiotem dyskusji na specjalnym posiedzeniu t. zw. Komisji Pomocy dla Handlu, powołanej do życia przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu. Sformułowane na Komisji tezy, dotyczące krótkoterminowego, a głównie

średnioterminowego kredytu dla handlu mają się stać przedmiotem rozważań Ministerstwa Skarbu. Delegacja prosiła p. Ministra o zajęcie się tem zagadnieniem, na co też p. Minister wyraził swoją zgodę.

4) Scalenie podatku obrotowego we włoکیennictwie. — Odpowiednie ujęcie tego zagadnienia, nie bacząc na dotychczasowe prace analityczne, nie zostało jeszcze zgłoszone przez zainteresowane grupy gospodarcze, natomiast zostały sprecyzowane różnice poglądów poszczególnych grup, które dadzą się niewątpliwie zniwelować przy współpracy z Ministerstwem Skarbu. Delegacja prosiła p. Ministra o powołanie specjalnej komisji przy Ministerstwie z udziałem przedstawicieli przemysłu i handlu dla skonkretyzowania tej pilnej i ważnej sprawy. P. Minister oświadczył, iż z różnych względów jest zwolennikiem scalenia podatku obrotowego we wło�iennictwie i w najbliższym czasie udzieli tej sprawie swojej uwagi.

## Obniżenie kar za zwłokę

Na podstawie art. 4 ustawy z dnia 31. VII. 1924 r. opobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich oraz w należnościach stempłowych kar za zwłokę, odsetek za odroczenie, tudzież kosztów egzekucyjnych oraz na podstawie art. 1, ust. 1, lit. b ustawy z dnia 10. III. 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych okólnikiem L. D. V. 45325-1-32 Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby od wszelkich wpłat, uskutecznianych począwszy od dnia 1. X. 1932 r. na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stempłowych, bez względu na czas ich powstania, władze skarbowe aż do odwołania pobierały obniżone kary za zwłokę, w wysokości 15 proc. w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.

## Weksle „grzecznościowe“

Doniosłe wyjaśnienie Sądu Najwyższego

Na rynku znajduje się olbrzymia ilość weksli z umieszczonym na nich podpisem t. zw. „z grzeczności“.

Wobec zarzutów, postawionych takiemu wekslowi i obrony podpisującego taki weksel, polegającej na tem, iż weksel z „grzeczności“, jako bezwalutowy, nie daje podstawy do skargi, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że istota podpisu

## Polska—Italja

Italo-Polska Izba Handlowa w Medjolanie przystąpiła do wydawania biuletynu, zawierającego informacje, mogące interesować sfery kupieckie i przemysłowe, zarówno Italji jak i Polski.

Niezależnie od informacji, dotyczących źródeł zakupu na rynku polskim, biuletynu zawierać będą zgłoszenia i zapytania firm importowych polskich, zmierzających bądź do uzyskania zastępstw eksportowych firm italskich wszelkich branż, bądź też pragnących zakupywać niektóre towary na rynku italskim, co zezwoliłoby na wyeliminowanie źródeł zakupu w krajach, z którymi Polska traktatów handlowych nie posiada i na zastąpienie ich rynkiem kraju traktatowego.

Podając powyższe do wiadomości, wszelkie w tym zakresie zgłoszenia i zapytania zainteresowanych w nawiązaniu stosunków handlowych z Italją firm kierować należy pod adresem Izby Italo-Polskiej celem umieszczenia w biuletynie.



z grzeczności polega na tem, że podpisujący daje swój podpis, obowiązujący wobec osób trzecich, w tym celu, aby odbiorca weksłu mógł uzyskać kredyt, lub skutecznie zapłacić weksłem, przedstawiającym wartość właśnie ze względu na zamieszczenie na nim podpisu z grzeczności.

Zarzut podpisu z grzeczności może być skutecznie podniesiony tylko przeciwko osobie, dla której weksel ten podpisano, ale nie przeciwko dalszym nabywcom weksłu, o ile weksel przeszedł w ich ręce w sposób przez prawo wekslowe przewidziany (Orzeczenie S. N. w sprawie Rw. 2670-31).

# RYNKI

## Doniesienia specjalnej służby informacyjnej

Od własnych korespondentów „Głosu Kupiectwa“

### Listopad w Łodzi

Sytuacja na rynku włókienniczym Łodzi w okresie drugiej połowy listopada kształtowała się w najwyższym stopniu niepomyślnie. Transakcje manufakturą we wszystkich branżach spadły wprost do minimum i sytuacja kupiectwa przedstawia się coraz niepomyślniej. Spadek konsumpcji jest wprost zastraszający i nie będzie zbyt czernej przesady w twierdzeniu, iż obrót w okresie listopada nie dochodził nawet do 50 proc. obrotów październikowych. Zaznaczyć raz jeszcze należy, że niepomyślnie kształtowała się sytuacja dosłownie we wszystkich branżach, a złożył się na to cały szereg czynników. Nieustabilizowane w dalszym ciągu ceny bawełny wpływały deprymująco na rynek przędzy i tkanin bawełnianych. Ceny przędzy bawełnianej pod wpływem tych niepewnych nastrojów zmniejszały się również i w drugiej połowie miesiąca, a wyrazem pogarszających się tendencji na rynku przędzy były wahania zapasów tego podstawowego półfabrykatu. Pod koniec miesiąca zapasy przędzy wykazały tendencję spadku, co pozostaje jednak w związku nie tyle ze zwiększeniem się zapotrzebowania na ten półfabrykat, ile jest raczej wskutek ograniczenia produkcji przez kartel przędzalników.

Analogicznie i rynek tkanin bawełnianych notował obroty niewielkie. Towary sezonowe białe znajdowały zbyt bardzo niechętnie, większym popytem cieszyły się towary całoroczne oraz sezonowe drukowane. Tendencja cen była niżkowa, warunki płatności uległy pogorszeniu na rzecz dostawców. Zjazd kupiectwa prowincjonalnego był nieliczny, a odbiorcy Łodzi donoszą o niezwykle trudnej sytuacji finansowej wsi oraz małych miast i miasteczek. Zdaje się, niestety, nie ulegać żadnej wątpliwości, że wypłacalność w tej branży ulega ostatnio wydatnemu pogorszeniu. Liczyć się można poważnie z napływem protestów w okresie grudnia i stycznia, gdy nastąpi realizacja udzielonych przed paru tygodniami kredytów wekslowych. Niezmiernie charakterystyczny fakt, świadczący o bardzo trudnej sytuacji finansowej nawet większych fabryk zanotować należy w dniach ostatnich. Otóż zakłady żyrdowskie obniżyły cenę swego płótna o zł. 2,85 na sztuce, co oznacza niewątpliwie kalkulację, obracającą się w granicach poniżej własnego kosztu.

W branży wełnianej dotychczasowe transakcje obracają się również w rozmiarach minimalnych. Podkreślić przytem należy, że transakcje sezonowe w tej branży nie potrwają już nawet do połowy gru-

dnia. Szereg fabryk bowiem już w najbliższej przyszłości rozpoczyna produkcję towarów letnich. Już obecnie dają się poważnie odczuć finansowo poważne zwroty towarów. Analogicznie, jak w branży bawełnianej musi tu nastąpić pogorszenie wypłacalności, które bardziej jeszcze utrudni sytuację finansową kupiectwa. Z drugiej strony niepomyślnie wpływa na rozmiary produkcji ograniczenie zamówień rządowych zarówno bieżących, jak i przyszłych. Trzecim wreszcie czynnikiem, pogarszającym sytuację na rynku wełnianym jest konkurencja anonimowych drobnych przedsiębiorstw, która zmusza solidne firmy do obniżania cen. Potęguje to niepewność sytuacji w branży wełnianej, deprymując odbiorców, którzy i tak już ograniczyli transakcje do niezbędnego minimum. Pomyślniej stosunkowo kształtowała się sytuacja przędzalni czesankowych, z których kilka otrzymało poważniejsze zamówienia angielskie na dostawę znaczniejszych partij przędzy czesankowej.

Analogicznie na rynku wyrobów dzianych sytuacja kształtowała się niepomyślnie przy wciąż malejącym zapotrzebowaniu. Jest to zjawisko tem dziwniejsze, że zazwyczaj o tej porze sezon zimowy jest już prawie na ukończeniu. W sezonie tegorocznym właściwie transakcyj sezonowych dotychczas nie było, a sytuację pogarsza fakt istnienia bardzo poważnych zapasów w fabrykach, gdyż producenci licząc na stosunkowo zwiększone zapotrzebowanie poważnie zapatrzyli swe składy. Sytuacja polepszyła się w fabrykach tylko częściowo po uzyskaniu pewnej ilości zamówień wojskowych, które muszą być wykonane w określonym terminie. Ceny towarów dzianych wykazują tendencję niżkową, kształtując się jednak indywidualnie w zależności od sytuacji finansowej dostawcy i odbiorcy.

Reasumując stwierdzić należy, że listopad przeszedł na rynku włókienniczym Łodzi pod znakiem konjunktur wybitnie niepomyślnych. Sezon rozpoczęty z dużym rozmachem w okresie haussy bawełnianej, załamał się później, powodując dla kupiectwa i przemysłu bardzo poważne straty.

**Popierajcie wyroby Krajowe!**

# Z życia organizacji gospodarczych

## Walny zjazd kupiectwa

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze w dniach 30 i 31 października rb. odbył się w siedzibie Centrali Związku Kupców w Warszawie zjazd prezesów, kierowników i radców prawnych organizacji kupieckich w większych ośrodkach handlowych.

Porządek obrad obejmował obok szeregu kwestyj organizacyjnych, następujące zagadnienia prawne: 1) scalenie i ryczałt w podatku obrotowym, 2) postępowanie egzekucyjno-skarbowe, 3) postępowanie egzekucyjno-sądowe przyszłej ordynacji egzekucyjnej, 4) kodeks karny, 5) nowelizacja ustawy o zapobieganiu upadłości w związku z unifikacją prawa upadłościowego, 6) kodyfikacja prawa gospodarczego, 7) nowe zarządzenia prawodawcze w dziedzinie kredytu rolnego, 8) postulaty kupiectwa de lege ferenda, 9) rozbudowa sądownictwa polubownego, 10) pomoc buchalteryjna, 11) sprawa godzin handlu.

Na zjazd przybyło około 70 przedstawicieli najważniejszych organizacji kupieckich w całym kraju. Obrady zagał prezes Rady b. sen. Rafał Szereszowski, poczem dokonano wyboru prezydium, do którego weszli z Łodzi prezes Lewsztajn i inż. Praszker.

Referat ogólny o sytuacji kupiectwa wygłosił pos. Wacław Wiślicki.

Dyrektor Związku inż. Zajdenman poruszył szereg zagadnień gospodarczych, w szczególności zagadnienia wymiany naszej z zagranicą, polityki taryfowo-celnej, ustawodawstwa gospodarczego i wreszcie sprawy organizacyjne.

Zagadnienie ostatnie w przemówieniu swoim rozwinął wiceprezes C. Z. K. p. Gepner, nawołując do konsolidacji kupiectwa pod sztandarem C. Z. K.

Szereg zagadnień natury prawniczej rozwinął w referacie swoim radca prawny C. Z. K. adw. J. Kałiski.

Po utrzymanej na bardzo wysokim poziomie dyskusji dokonano wyboru komisji prawnej i organizacyjnej. Po przedyskutowaniu i przyjęciu rezolucji obrady zamknęli pp. poseł Wiślicki i prezes Szereszowski.

### Rezolucje organizacyjne.

Zjazd Prezesów, Kierowników i Radców Prawnych oddziałów prowincjonalnych stwierdza konieczność dalszej rozbudowy organizacji kupiectwa żydowskiego na terenie całej Polski:

a) W szczególności uważa zjazd za konieczne scentralizowanie działalności i obrony interesów kupiectwa w ramach Naczelnej Rady Kupiectwa;

b) Zjazd poleca Centrali przygotowanie statutów i regulaminu Rady Naczelnej i zwołanie do tego celu Walnego Zjazdu, a to w terminie do 3-ch miesięcy;

c) Zjazd porucza Centrali opracowanie statystyczne gospodarczego upadku kupiectwa, przyczyn i skutków tego upadku, a to za czas ostatniego dziesięciolecia, t. j. od roku 1922 do 1932 r. włącznie;

d) Zjazd stwierdza, że dla należytego wykonania zadań organizacji w dobie dzisiejszych niezwykle trudności gospodarczych staje się rzeczą szczególnie konieczną skonsolidowanie jednolitego frontu kupiectwa żydowskiego, wzmocnienie spójności organizacyjnej i zacieśnienie węzłów współpracy wzajemnej wszystkich organizacji prowincjonalnych pod egidą Centrali Związku Kupców;

e) Zjazd uznaje za niezbędne jak najczęstsze odbywanie zjazdów regionalnych i okręgowych i wzywa organizacje okręgowe kupiectwa, aby w porozumieniu z Centralą Związku Kupców zjazdy te zwoływały.

### Godziny handlu.

W rezolucjach tych Zjazd domaga się m. in. od rządu kategorycznej decyzji w sprawie uregulowania godzin handlu pod kątem widzenia sprawiedliwości społecznej i równomiernego traktowania przez państwo wszystkich obywateli.

### Dekrety rolnicze.

Zjazd wyraża opinię, iż dekry w dziedzinie pomocy dla rolnictwa nie mogą w niczem uszczuplić stanu posiadania handlu przez zamrożenie bieżących kredytów handlowych, udzielonych producentom rolnym.

Zjazd uważa za niezbędne, by przy przymusowej segregacji wierzytelności rolnych brana była pod uwagę opinia Izby Przemysłowo-Handlowej.

### Zaległości podatkowe.

Zjazd wzywa Zarząd Centrali Związku Kupców do poczynienia jak najenergiczniejszych kroków celem uregulowania sprawy zaległości podatkowych, stanowiących jeden z poważnych hamulców normalnego rozwoju życia gospodarczego.

### Kodeks karny.

Zjazd wypowiada się za nowelizacją części czterdziestej w Kodeksie Karnym, wychodząc z założenia, że za część K. K. nie odpowiada potrzebom życia gospodarczego, a w szczególności do czasu znowelizowania K. K. należałoby w prawodawstwie handlowym określić, kto jest obowiązany do prowadzenia ksiąg handlowych w celu wyjaśnienia ostatecznej treści art. 280 K. K. (przepis blankietowy).

Zjazd stwierdza, że do Kodeksu Karnego winny być wprowadzone zmiany następujące:

a) Art. 264 § 1 dyspozycja tego art. winna być uzupełniona przez wymóg podstępного działania ze strony sprawcy (dolus);

b) Art. 275 winien ulec skreśleniu;

c) Art. 277 winien być uzupełniony i ograniczony do wypadku istniejącej niewypłacalności sprawcy;



d) Art. 282 słowa „zagrożone zajęciem” winny być zamienione na „zapowiedziane” przez organ egzekucyjny;

e) Art. 283 winny być skreślone słowa „lub do obniżenia ceny sprzedaży”.

#### **Księgi handlowe.**

Zjazd wzywa Zarząd Centrali Związku Kupców do wystąpienia do właściwych czynników z żądaniem zawieszenia mocy obowiązującej art. 280 K. K. do czasu sprecyzowania pojęcia handlującego i obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych przez Ustawę Handlową oraz ustalenia jednolitych przepisów, dotyczących prowadzenia tych ksiąg.

#### **Księgi uproszczone.**

Zjazd wzywa Zarząd Centrali Związku Kupców do poczynienia u miarodajnych czynników starań w kierunku dalszego i istotnego uproszczenia księgi uproszczonej dla drobnych przedsiębiorstw.

#### **Scalenie podatku przemysłowego.**

Zjazd domaga się wprowadzenia scalenia podatku przemysłowego od obrotu we włókiennictwie najpóźniej do dnia 1 stycznia 1933 roku.

Celem omówienia tej sprawy oraz umożliwienia sferom gospodarczym przedstawienia dokładnego projektu, Zjazd uważa za niezbędne zwołanie przez Ministerstwo Skarbu konferencji ze wszystkimi zainteresowanymi sferami gospodarczymi.

#### **Egzekucja administracyjno-skarbowa.**

Zjazd wypowiada się za znowelizowaniem postanowień art. 18 i 23 Rozporządzenia o egzekucji skarbowej w tym kierunku, iż władza skarbowa do dokonywania rewizji winna uzyskać upoważnienie sądowe (miejscowy Sąd Grodzki) przez uzyskanie t. zw. klauzuli wykonalności, analogja do współdziałania sądu przy ujawnianiu majątku w postaci przysięgi manifestacyjnej.

Zjazd wypowiada się za wyraźnym sformułowaniem odpowiedzialności cywilnej kierownika działu egzekucyjnego i urzędujących sekwestраторów solidarnie ze skarbem państwa za szkody, wyrządzone bezprawnym działaniem przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych.

Zjazd wypowiada się przeciwko pozostawieniu klasyfikacji funduszy przy zbiegu egzekucji administracyjnej władzom skarbowym, a w szczególności żąda uchylecia art. 52 instrukcji egzekucyjnej, która jest sprzeczna z prawem o przywilejach z przywilejami, zawartymi w poszczególnych ustawach administracyjnych, a w szczególności z wydaną ordynacją egzekucyjną.

Zjazd wypowiada się za wyjaśnieniem wyraźnym władzom skarbowym, iż święta powszechne należy uważać również za święta ludności wyznań niechrześcijańskich.

#### **Kodyfikacja prawa gospodarczego.**

Zjazd domaga się jak najrychlejszego zakończenia prac nad kodyfikacją i unifikacją prawa gospodarczego.

W szczególności Zjazd wypowiada się za jak najszybszym uregulowaniem tych działów prawa handlowego, od których uzależnione jest stosowanie dy-

spozycji ustaw karnych i administracyjnych, jak księgi handlowe, komis i t. p.

Zjazd wypowiada się za jak najrychlejszym wydaniem jednolitego dla całego kraju prawa upadłościowego, obejmującego również przepisy o zapobieganiu upadłości i układowi.

Do czasu wydania jednolitego prawa upadłościowego Zjazd wypowiada się za doraźnym znowelizowaniem Rozporządzenia Prezydenta o zapobieganiu upadłości. Nowelizacja ta winna się opierać na zasadzie skasowania odroczenia wypłat jako instytucji odrębnej i utrzymania jedynie postępowania układowo-zapobiegawczego, opartego na zasadach szybkości. Jednocześnie z nowelizacją winno nastąpić ujednoczenie przepisów o zapobieganiu upadłości na terenie całego kraju.

#### **Sądownictwo polubowne.**

1. Zjazd uznaje za niezbędne, aby organizacje prowincjonalne kupiectwa zwróciły należytą uwagę na zagadnienie rozbudowy i spopularyzowania instytucji sądów polubownych przy związkach kupieckich; Zjazd stwierdza, że ta dziedzina pracy organizacyjnej, częstokroć zaniedbywana, jest niezmiernie ważna w życiu kupiectwa i może dać wielkie rezultaty dla organizacji.

2. Zjazd podkreśla wagę głębokich przeobrażeń prawnych, mających nastąpić w tej dziedzinie niebawem, w związku ze zmianą i rozszerzeniem odnośnych przepisów Statutu Związku oraz wprowadzeniem od dnia 1 stycznia 1933 r. nowego Kodeksu Postępowania Cywilnego.

3. Zjazd wzywa organizacje kupieckie, nieposiadające dotychczas sądów polubownych, względnie których sądy polubowne nie funkcjonują należycie — do niezwłocznego usunięcia tych braków, zaś do Centrali Związku Kupców zwraca się o współdziałanie przy reorganizowaniu tych sądów i ujednostajnieniu form ustroju i postępowania tychże.

#### **Zryczałtowanie podatku obrotowego.**

1) Mając na uwadze, że normy zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu, ustalone na podstawie przeciętnych obrotów lat ubiegłych, nie odpowiadają ciężkim warunkom w dobie panującego dziś ostrego kryzysu, spadku cen i konsumpcji, Zjazd wzywa Zarząd Centrali Związku Kupców do przedsięwzięcia wszelkich możliwych kroków celem obniżenia ryczałtu za r. 1933 w stosunku do rzeczywistych obrotów.

2) Uznając w zasadzie instytucję ryczałtu za pożądaną Zjazd wypowiada się za przedłużeniem ryczałtu na dalszy dwuletni okres czasu pod warunkiem odpowiedniego obniżenia norm ryczałtu.

3) Zjazd zaleca wystąpić z wnioskiem o ustalenie na wniosek płatnika zasady ciągłości przedsiębiorstwa, które zmieniło właściciela w okresie 1928—1930 r. celem podciągnięcia przedsiębiorstw tych pod opodatkowanie ryczałtowe.

4) Zjazd zaleca wystąpić z wnioskiem o uwzględnianie przy ustalaniu ryczałtów za rok 1933 obniżenia ryczałtów w tych przedsiębiorstwach, które prowadzą artykuły, na które podatek przemysłowy od obrotu został scalony. Obniżenie takie następować winno i w tych wypadkach, gdy obrót artykułami, w których podatek jest scalony, wynosi mniej, niż 75 proc. ogólnego obrotu.

# PALESTYNA

Przedstawiciel dobrze wprowadzony poszukuje przedstawicielstwa tkanin bawełnianych i drukowanych, artykułów pończoszniczych, pokryć i t. p. artykułów włókienniczych.

Zgłoszenia pod  
**Albert Cabasso**  
Skrzynka pocztowa 615  
**JEROZOLIMA**

## Łódzka Odlewnia Żelaza „FERRUM”

WŁAŚCICIELE:

**E. BAUER i A. WEIDMANN**

Łódź, Kilińskiego 121. Telefon 218-20.

WYKONYWA:

szybko, dokładnie i po cenach  
znacznie obniżonych  
wszelkie odlewy z szarego żelaza  
podług własnych lub nadesłanych  
modeli i rysunków, oraz wszelką  
mechaniczną obróbkę metali.

Prenumerata kwartalna wynosi z przesyłką  
pocztową w kraju 6 zł.  
zagranicą 1 dol.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Cennik ogłoszeń na żądanie  
w administracji.

**Redakcja i administracja**  
Łódź, ul. Piotrkowska 73  
tel. 224-35 i 101-70.

### Przedstawicielstwa — Offices

BIAŁYSTOK — E. Rajzman, Kupiec-  
ka 33.

KRAKÓW — Stanisław Górowski,  
Powiśle 12, tel. 10-60.

LWÓW — B. Habergritz, Kazimie-  
rzowska 17, tel. 6-45.

POZNAŃ — Jan Kozubski, Św. Woj-  
ciecha 16

WARSZAWA — Adw. Jerzy Koe-  
nigstein, Chmielna 43.

ATENY — Aleksander Śliziński,  
Chambre de Commerce Greco-  
Polonaise, Rue Solon.

BERLIN W. — Fr. Nesser, Kant-  
str. 150.

BRNO — M. Lipszyc, Na Ponar-  
ce 26.

GDAŃSK — Mark Weissman, An-  
kerschmiedegasse 10 b.

LIZBONA — Rita Silberman, Polska  
Izba Przemysłowo - Handlowa,  
Praça do Municipio Nr. 19.

LOZANNA — Jerzy Kweitman, Esc.  
du Grand Pont 3.

MANCHESTER — Aleksander Ro-  
senbaum, 32 Jork-Street.

Korespondenci i informatorzy  
w większych miastach kraju  
i zagranicy.

Redaktor naczelny: **MIECZYSLAW HERTZ**  
Redacteur en chef:

Redaktor: **MIECZYSLAW KOŁTOŃSKI**  
Redacteur:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Odbito w Zakładach Graficznych „KOMPAS” w Łodzi, ul. Gdańska 130, tel. 126-37.